

14 czerwca. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

(2 Kor 6,1-10) Bracia: Napominamy was, abyście nie przyjmowali na próżno łaski Bożej. Mówi bowiem Pismo: „W czasie pomyślnym wysłuchałem ciebie, w dniu zbawienia przyszedłem ci z pomocą”. Oto teraz czas upragniony, oto teraz dzień zbawienia. Nie dając nikomu sposobności do zgorszenia, aby nie wyszydzono naszej posługi, okazujemy się sługami Boga przez wszystko: przez wielką cierpliwość, wśród utrapień, przeciwności i ucisków, w chłostach, więzieniach, podczas rozruchów, w trudach, nocnych czuwaniach i w postach, przez czystość i umiejętność, przez wielkoduszność i łagodność, przez objawy Ducha Świętego i miłość nieobłudną, przez głoszenie prawdy i moc Bożą. Przez oręż sprawiedliwości zaczepny i obronny, wśród czci i pohańbienia, przez dobrą sławę i zniesławienie. Uchodzący za oszustów, a przecież prawdomówni, niby nieznani, a przecież dobrze znani, niby umierający, a oto żyjemy, jakby karceni, lecz nie uśmierceni, jakby smutni, lecz zawsze radośni, jakby ubodzy, a jednak wzbogacający wielu, jako ci, którzy nic nie mają, a posiadają wszystko.

(2 Kor 6,1-10)

Bracia: Napominamy was, abyście nie przyjmowali na próżno łaski Bożej. Mówi bowiem Pismo: „W czasie pomyślnym wysłuchałem ciebie, w dniu zbawienia przyszedłem ci z pomocą”. Oto teraz czas upragniony, oto teraz dzień zbawienia. Nie dając nikomu sposobności do zgorszenia, aby nie wyszydzono naszej posługi, okazujemy się sługami Boga przez wszystko: przez wielką cierpliwość, wśród utrapień,

przeciwności i ucisków, w chłostach, więzieniach, podczas rozruchów, w trudach, nocnych czuwaniach i w postach, przez czystość i umiejętność, przez wielkoduszność i łagodność, przez objawy Ducha Świętego i miłość nieobłudną, przez głoszenie prawdy i moc Bożą. Przez oręż sprawiedliwości zaczepny i obronny, wśród czci i pohańbienia, przez dobrą sławę i zniesławienie. Uchodzący za oszustów, a przecież prawdomówni, niby nieznani, a przecież dobrze znani, niby umierający, a oto żyjemy, jakby karceni, lecz nie uśmierceni, jakby smutni, lecz zawsze radosni, jakby ubodzy, a jednak wzbogacający wielu, jako ci, którzy nic nie mają, a posiadają wszystko.

(Ps 98,1-4)

REFREN: *Pan Bóg okazał ludziom swe zbawienie*

Śpiewajcie Panu pieśń nową,
albowiem uczynił cuda.
Zwycięstwo Mu zgotowała Jego prawica
i święte ramię Jego.

Pan okazał swoje zbawienie,
na oczach pogan objawił swoją sprawiedliwość.
Wspomniał na dobroć i na wierność swoją
dla domu Izraela.

Ujrzały wszystkie krańce ziemi
zbawienie Boga naszego.
Wołaj z radości na cześć Pana, cała ziemi,
cieszcie się, weselcie i grajcie.

Aklamacja (Ps 119,105)

Twoje słowo jest pochodnią dla stóp moich i światłem na mojej ścieżce.

(Mt 5,38-42)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Słyszeliście, że powiedziano: «Oko za oko i ząb za ząb». A Ja wam powiadam: Nie stawiajcie oporu złemu. Lecz jeśli cię kto uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi. Temu, kto chce prawować się z tobą i wziąć twoją szatę, odstąp i płaszcz. Zmusza cię kto, żeby iść z nim tysiąc kroków, idź dwa tysiące. Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie”

Komentarz:

W nienawiści łatwo zapomnieć nawet o tym, co oczywiste: że nieprzyjaciel jest człowiekiem, a zatem miłość Boża jest przyczyną jego zaistnienia i na obraz Boży został on stworzony. Podobnie jak chmury zasłaniają słońce, tak krzywda i nienawiść zasłaniają nam miłość Bożą, i utrudniają nam zobaczenie, że Bóg nas wszystkich — łącznie z naszymi nieprzyjaciółmi — chce mieć swoimi dziećmi.

W miłości nieprzyjaciół na pewno nie chodzi o to, żeby nie zauważać krzywdy i zła, ani o to, żeby na nie nie reagować. Chodzi o zauważenie, że zło w drugim człowieku — również to zło, które czyni nieznośnym moje życie — to tylko część prawdy o nim. Ponieważ również on jest stworzony na obraz Boży, to na pewno jest w nim również wiele dobra — nawet jeśli jest ono wypaczone lub ukryte za jakimiś ciemnościami.

Właśnie dlatego za nieprzyjaciół trzeba się modlić. Wówczas również w nas samych spojrzenie na nich doznaje oczyszczenia. Nieraz okazuje się nawet, że ktoś stał się moim nieprzyjacielem z mojej winy: dlatego, że to ja w swoim sercu się od niego odwróciłem, albo nawet dlatego, że bardziej ja jego skrzywdziłem niż on mnie.

o. Jacek Salij OP